

Wychodzi codziennie  
o 8mej rano.

Przedpłata w miejscu:  
rocznie 10 ztr.  
czwóroczennie 2 „ 50 c.  
miesięcznie — „ 90 „

Z przesyłką pocztową:  
rocznie 13 ztr 60 c.  
czwóroczennie 3 „ 4 „  
miesięcznie 1 „ 15 „

„TYGODNIK LWOWSKI“  
ilustrowany jako dodatek  
rocznie 6 ztr. kwartalnie 1 ztr. 50 c.

# DZIENNIK LWOWSKI

Piątek dnia 6. Grudnia. — Mikołaja Bisp. (rzym.) — Ekateryny (grec.)

Redakcja w rynku Nr. 178.  
w lokalu drukarni Poręmby.

Ekspedycja i agencja in-  
serat na placu katedralnym pod  
l. 31, w domu Majewskiego

Za ogłoszenia od wiersza  
drobnego druku 4 c. (oprócz  
opłaty stepowej 30 kr.)—

Reklamacje nieopieczęto-  
wane wolne są od opłaty.

## Depesze telegraficzne.

Praga, 4. grudnia. „Nar. Listy“ donoszą, że baron Kellersperg przeznaczony jest na namiestnika niższej Austrii w miejsce hr. Chorinskiego. Kellersperg wczoraj ztąd nagle odjechał, prawdopodobnie celem objazdu urzędowego.

Kolonia 4. grudnia. Donoszą z Paryża, że spostrzedz się daje znaczne zmniejszenie stosunków handlowych między Francją a Włochami. Cesarz nakłonił p. Schneidera do ustąpienia z dyrekcyi towarzystwa „Société générale“.

Florencja, 3. grudnia. Ostatnimi dniami aresztowano w kilku miastach wiele osób z powodów politycznych.

Paryż 3go grudnia. Na posiedzeniu Ciała prawodawczego deputowany Latour składa podziękowania rządowi za wyprawę rzymską, i żąda, aby i nadal utrzymał świecką władzę papieża. Guérault mówi: Podczas gdy my jesteśmy w Rzymie, wpływ rzymski nad nami przeważa. Religia jest tu brak polityki. Kwestja rzymska jest miejscem zebrania wszystkich, którzy wzdychają za przeszłością. Dozwólmy papieżowi samemu się bronić, a przed upływem dni 14 pogodzi on się z Włochami. Jeżeli trzeba stracić nadzieję, że rząd francuzki stanie się liberalnym — natenczas mowca oświadcza się jako jeden z najzaciętszych przeciwników tego rządu.

## Wiadomości polityczne

**Austria.** W radzie państwa przyjdzie niezawodnie do skutku porozumienie między Izłą niższą a Izłą panów, oczywiście na koszt postanowień przychylnych autonomii krajów; uciechły więc obawy tych, którzy mniemali, że delegacja polska poczuje się do obowiązku opuszczenia obrad. Pan Beust znowu się nieco przymili a wszystko zostanie po dawnemu!

Miedzy przedłożeniami radzie państwa petycjami nadeszły petycje 72 gmin ruskich o dopuszczenie ruskiego języka w szkołach ludowych i średnich.

Interpelacja jen. M. Percla w sejmie węgierskim była tak zręcznie ułożoną, iż wcale niebyła wymierzona przeciw rządowi. Percel podniósł bowiem, iż leży w interesie dynastji, aby Węgry miały swoją narodową armię, gdyż najmniejsze kraje w Europie, jak Szwajcaria i Belgja, mają dla bezpieczeństwa wojsko. Interes dynastji zerwawszy z dawną polityką nieprzyjazną ludom, jest ten sam jak i kraju, obaj muszą strzedz się przed sąsiadem północnym i obaj niemogą ścierpieć, aby Niemcy rozciągali się aż do Litawy. Węgry są przygotowani poświęcić ostatniego członka i ostatni grosz, aby utrzymać Austrię w teraźniejszej całości. Mowca wskazuje na zawiązane europejskie stosunki, które łatwo wywołać mogą burzę, na wschodnią sprawę tak doniosłą dla Austrii, a Węgry nie mogą ścierpieć, aby Rosją zdołała tam zająć silne stanowisko. Aby jednak taką misję wypełnić, potrzebują Węgry silnej, dobrze

zorganizowanej armii narodowej, w czem król sam powinien wziąć inicjatywę.

Na tę interpelację, przerywaną kilkakrotnymi okrzykami „Eljen“, odpowiadał na najbliższem posiedzeniu minister prezydent hr. Andrassy, że ministerstwo choć nie w bieżącym roku ale w każdym razie podczas obecnej sesji przedłoży projekt organizacyi wojskowej i obrony krajowej.

W komisji rady państwa wypracowano projekt o zniesieniu lichwy i taksy procentowej. Pan minister Hye chciał wprowadzić odwlec tę sprawę, przyobiecując przedłożenie rządowego projektu, który wedle niego dla tego jedynie się spóźnił, ponieważ musiano jeszcze zażądać sprawozdania z Galicji, gdzie pod tym względem panują odmienne stosunki; większość jednak zdecydowała się na jak najrychlejsze obrady pod warunkiem, aby jednego lub dwóch posłów z Galicji powołano do komisji w celu wyjaśnienia istniejących tamże stosunków.

W całej monarchji czynią przygotowania do odbyć się mającej rekrutacyi, której podlegać będą urodzeni w roku 1847, 1846 i 1845; urzędy już teraz wzywają tych, którym przysługują prawo uwolnienia, aby się wcześniej zaopatrzyli w odpowiednie dokumenta.

**Polska.** Z Warszawy piszą do „D. Poz.“. Dzienniki moskiewskie, a między niemi i „Birzewija Wiedomosti“ w nrze 303, podają wiadomość o ważnem jakoby odkryciu, zrobionem w m. Mińsku litewskim, a mianowicie o ujawnieniu tam potajemnej szkółki, do której uczęszczało 7 uczniów i w której znaleziono kilka książek polskich, modlitewników i elementarzy.

Prasa petersburska wszczęła znowu nową kwestyą. Powiada ona, że z liczby 48,000 majątków, znajdujących się na Litwie, 300 skonfiskowano i oddano Moskalom, 600 oczekuje rozgrabienia, reszta zaś jest dotąd jeszcze w ręku Polaków. Otóż z tego stosunku wyprowadzają oni niepodobieństwo zmoskwiczenia Litwy sposobem dotychczasowym, gdyż wprowadzony tu żywioł moskiewski rozplywa się w polskim, tj. polonizuje się. Dla skuteczniejszego zmoskwiczenia podają rozmaite projekta, jak np. rozdanie ziemi chłopom moskiewskim itp. — Taż prasa nie tai wyznania, iż od chwili zmoskwiczenia Litwy, stan ekonomiczny tego kraju nadzwyczaj się pogorszył, produkeya w połowę zmalała; właściciele zaś Moskale, którzy tam osiedli, rady sobie dać nie mogą. Na dowód tego wszystkiego gazety moskiewskie przytaczają tę wskazówkę, że wysokość opłaty dzierzawnej, wynoszącej poprzednio na Litwie 10 rubli z dziesiatyny, obecnie doszła do 3 rubli zaledwie.

P. Muchanow, naczelnik wydziału „wyznań zagranicznych tj. nie prawosławnych“ zajął na swą rezydencyą pałac arcybiskupa na Miodowej ulicy. Lokatorów, którzy tam powynajmowali mieszkania za kontraktami na lat kilka, kazał w ciągu kilku godzin

powyrzucać na ulicę. Do liczby tych należy jeden z tutejszych mecenasów, który zmuszony był wraz z rodziną szukać schronienia w hotelu.

**Francja.** W ciele prawodawczem z d. 3. grudnia p. Chesnelong, występując naprzeciw mowie pana Faure rzekł: wyprawa do Rzymu, była osłoną naruszonych praw. Zatem gdy kryzys nadeszła, jest rzeczą potrzebną, ubezpieczać władzę świecką. Włochy nie mają żadnego prawa do Rzymu — nie mogą dosięgnąć go, bez uśmierzenia siebie samych.

W końcu mowca dowodzi, że sprawa rzymska ma charakter europejski, że nie powinno być przedmiotem konferencji, aby władzę świecką czynić wątpliwą, lecz takową zabezpieczyć międzynarodowym aktem. Francja winna to zadanie nawet bez Europy popierać.

Następnie mówił Jules Simon i przeczył, że władza świecka potrzebną jest dla wolności sumienia, bo gdy papież będzie pod opieką, to stanie się poddanym. Potrzeba jest władzę duchowną od świeckiej oddzielić i rozszerzyć ową Cavoura formułę: „Wolny kościół w państwie wolnem.“

„Etandard“ pisze: Nadeszło formalne zgłoszenie się większej liczby mocarstw do konferencji, między którymi liczy się Austria i Moskwa. Anglia i Prusy przystały tylko z zasady i z pewnemi zastrzeżeniami. Belgja i Holandja jeszcze nie odpowiedziały.

Marszałek Niel nabiera między ministrami coraz więcej przewagi; zaś minister Rouher ją utracą. — Na posiedzeniu wydziału dotyczącego praw wojskowych, przemawiał Niel o zbliżającej się wojnie (rozumie się przeciw Prusom): „My jesteśmy gotowi! — zawołał, mamy armię, i 500.000 iglicówek a tworzymy ich dziennie 1200, mamy 40 mil. franków do wypełnienia naszych magazynów, możemy w 14. dniach postawić 500.000 wojska na granicy. Tym entuzjazmem wymusił głosy wydziałowych, aby uchwalili dziewięcioletni czas służby. Niel domaga się 800.000 wojska na stopie wojennej!

**Włochy.** W przededniu otwarcia parlamentu, panuje wielkie wzburzenie na całym półwyspie, a mianowicie w Florencji, około której rząd ściągają znaczne siły wojskowe, by, jak opozycjoniści, zapewne w celu zdyskretowania rządu, opowiadają — w razie nieporozumień z parlamentem dokonać zamach stanu. Jutrzejsze telegramy donoszą nam zapewne o uroczystości otwarcia sesji, które wczoraj t. j. 5. nastąpić miało, do dziś tyle nam tylko wiadomo, że stronictwo czynu zamierza czynić wielkie wysilenia, by zwalić ministerstwo Menabrea, które znowu ze swej strony zamysła silny opór stawiać atakom lewicy. Ci deputowani, którzy są poplecznikami rządu otrzymali listy, w których grożą im śmiercią jeżeli się odważą popierać obecne ministerstwo.



„Courrier Francais“ twierdzi, że rząd Napoleona z rządem włoskim zgodził się na następującą podstawę do obrad konferencji: terytorium papieżkie przypada Włochom za co też oni w Rzymie garnizon utrzymywać mają. Florencja pozostaje stolicą Włoch, a Rzym siedzibą papieża i głową świata chrześcijańskiego. Włoskiemu zaś gabinetowi przypisują, iż żąda neutralizacji Rzymu, wyznaczenia papieżowi rocznej renty w połowie przez Włochy a połowie przez resztę mocarstw płacić się mającą i dodanie Jerozolimy wraz z wielką częścią Palestyny za wynagrodzeniem Turcji.

Takie to zamieszanie powszechne panuje w sprawie rzymskiej a dziennikarstwo podwaja takowe świeżemi wymysłami, zapominając, że tylko Włosi są w prawie i możliwości rozstrzygnąć tę sprawę w sposób powszechnie zadowalniający.

Kardynał Antonelli przygotowuje akt oskarżenia przeciw włoskiemu rządowi w wielkich rozmiarach i to na mocy dokumentów, które przy rewizjach i uwięzieniach wpadły mu w ręce. Akt ten ma udowodnić iż rząd włoski nie tylko w wyprawie Garibaldeggo lecz i w przygotowawczych agitacjach czynny wziął udział — i będzie na drodze dyplomatycznej dworom udzielony.

Gromadzenie się ochotników w Abruzzach nie jest wcale wymysłem — niedobitki bowiem Garibaldistów organizują się w Subiaco i Frosinone i wychekują chwili, w której stronnictwo rewolucyjne powoła ich do czynu — z Rzymu wysłano przeciw nim 2000 oddział wojska.

O stanie zdrowia papieża krążą nie bardzo pocieszne wieści. Podczas wypadków ostatnich rozwinął papież wiele energii i stałość charakteru, lecz za to nastąpił teraz przesilenie. Rysy twarzy znacznie się zmieniły a lekarze zalecili spokój któremu atoli papież przez wzgląd na swój urząd głowy kościoła oddać się nie może i nie chce.

### Położenie finansowe Austrii.

Niema państwa w Europie, któreby przy tak znacznym obciążeniu ludów, ustawicznie błdziło w niedoborach i w swym budżecie kwotę dłużną do niezmiernie podniósłszy wysokości, rok rocznie wykazywało niedobory, które i powiększeniem podatków i pożyczką nową po drogich cenach zaciągniętą pokrywać trzeba. I mimo, że od sześciu lat reprezentanci ludów państwa nad usunięciem tej monarchii ruiną grożącej gospodarki radzą, niedoczekaliśmy się nie tylko umniejszenia podatków i deficytu, lecz przeciwnie liczba takowych wzrasta bezustannie.

Smutne to położenie finansowe Austrii będzie wkrótce polem popisu dla członków rady państwa; wydział bowiem do załatwienia ugody finansowej z Węgrami wybrany, ukończył już swe prace i przedłożył Izbie dotyczące wnioski. W łonie jego jednak panuje rozdwojenie. Większość, rządu powołny organ, zgodziła się w zupełności na wnioski deputacji obu połów monarchii, przystała na ugodę z Węgrami bez modyfikacji, i odpisawszy sprawozdanie deputacji opiera się przeważnie na niem w swych wywodach.

Świeżych wniosków większość wydziału nie poczyniła wcale a mianowicie nie wykazała nawet, jakim sposobem ma być pokryty deficyt na rok 1868 w wysokości 70 milionów na obie połowy monarchii wykazany. Tyle tylko w swym sprawozdaniu napomyka, że ani nową pożyczkę zaciągać ani nową emisję papierów bankowych wydawać nie można, gdyż podkopany i tak kredyt

Austrii ustał by zupełnie a w razie nadzwyczajnych wypadków n. p. wojny nie byłoby państwo nawet w położeniu wystawienia korpusu, gdyż zabrakło by i pieniędzy i kredytu.

Mniejszość zaś wydziału z siedmiu złożona członków zupełnie inaczej zapatruje się na rzeczy. Projektowaną przez deputację ugodę z Węgrami nazywa najgorszym interesem dla ludów w radzie państwa zastąpionych i wykazuje liczebnie, że wnioski większości przy zdrowym zapatrywaniu się Izby ostać się nie mogą. Oto w wyjątkach rzeczony wniosek:

„Projekt budżetu na rok 1868. przedłożony przez p. ministra zawiera na kraje z tej strony Litawy deficyt w sumie 54.877.000.

Lecz doświadczenie poucza, że w Austrii budżet zawsze w różanym świetle się przedstawia, później zaś okazują się znaczne dodatkowe niedobory. Na armię i flotę policzono 80 milionów, która to suma jest oczywiście za niską, zwłaszcza gdy w roku ubiegłym wydatki na wojsko wynosiły 97 milionów, pomimo że administracja żyła z nagromadzonych oszczędności i wydała wszystkie zapasy. Mniejszość wydziału sądzi, że o znizeniu budżetu armii ani mowy być nie może, jak długo Austrija ma pozostać mocarstwem pierwszorzędem. Wydatki na wojsko trzeba policzyć na 90 milionów do czego dodać wypada 30 milionów na nowe karabiny i reorganizację armii. Przypada z tej sumy na Cislitawie 21 mil. nadzwyczajnego deficytu. Porównując zaś inne pozycje przychodu i rozchodu z rachunkami 1867 roku, przekonujemy się, że trzeba policzyć o 6½ mil. więcej w rozchodzie a o 6. mil. mniej w przychodzie. Ostatecznie okazuje się deficyt na Cislitawie w sumie 95 mil., a równa on się stałemu deficytowi budżetu, czyli innemi słowy — Cislitawia ma wziąć na siebie jako zwykły ciężar tę sumę, którą corocznie pokrywano kredytowemi operacyami.

Wedle preliminarza wypada na jedną głowę w Cislitawii 16 złr. 93 cent. podatku, podczas gdy w Węgrzech wypada tylko 8 złr. 20 centów.

Z tąd wniosek, że niedoboru pokryć nie można powiększeniem podatków. Liczby wykazują, że kraje reprezentowane w radzie państwa są już przeciążone, a z gruzów monarchii jednolitej wyjdą Węgry z oszczędzoną siłą podatkową i dziewiczym kredytem, kraje z tej strony Litawy będą doprowadzone do bankructwa.

A kraje te są tem mniej obowiązane do przyjęcia tych ciężarów, ileże niezważając na prawa ich narzucono im fakta dokonane, których dziś cofnąć niemożna.

Nienależy przyjmować zobowiązań, które pociągają za sobą materialną ruinę Cislitawii, zwłaszcza gdy nowa forma państwa nie okazała swej działalności w praktyce, i niemamy gwarancji, czy układy będą dotrzymane. Jeżeli dotrzymane niebędą, nastąpi nowy zamęt. Lecz gdybyśmy nawet chcieli przyjąć to przeciążenie, to obrachowania dowodzą, że uiszczenie jest niepodobieństwem; jest przeto obowiązkiem reprezentacji, w interesie ludu i wierzyeli państwa — nie iść dalej, aby następstwa klęski ogólnej, która nieuchronnie nam grozi, nie były jeszcze straszliwsze.

Mniejszość wydziału stawia więc wniosek: „Kraje reprezentowane w radzie państwa mają przyjąć tę część procentów austriackiego długu państwowego, jaka odpowiada dotychczasowym ich ciężarom — z wyłączeniem operacji kredytowych; rząd zaś ma przedłożyć projekt co do pokrycia reszty deficytu.“

Że rezonowania mniejszości po większej części są słuszne, nie ulega żadnej wą-

pliwości, gdyż oparte na wiarogodnych liczbach, które dosadniej przemawiają jak wszystkie inne argumentacje. Mamy zatem tę błogą nadzieję, że na 1868 będzie znów deficyt w tej i tamtej połowie; a ponieważ nas deficyt węgierski mniej zajmuje, więc pozostawszy przy tak zwanej Cislitawii będziemy musieli pokrywać wedle zdania p. ministra 54 mil., a według rachunku mniejszości wydziału 95 milionów.

Od Węgrów nieda się już nie więcej odtargować — oni bowiem stoją na dominującym stanowisku, za nimi przemawia korona, ministerstwo, a zatem i większość w radzie państwa, która musi ugodę do skutku na tych podstawach doprowadzić, gdyż w razie podania nowych warunków mogłaby jeszcze gorzej wyjść na tem. Pozostaje zatem Cislitawia do wydobywania się z tej toni o własnych siłach. A ponieważ ani nowa pożyczka ani ta zwyczajna operacja ministrów austriackich „podwyższenie podatków“ nie są możliwe — więc oszczędność i to wielka zastąpi niedobór. Budżet wojskowy będzie zatem znacznie okrojony; pominiawszy bowiem, że z zasady taki ogromny wydatek nieprodukcyjny istnieć nie powinien, przyłącza się jeszcze i ta okoliczność, że Austrija niechce, niemoże i zresztą niepowinna prowadzić wojny. Obaczymy jednak, jak rada państwa załatwi tę najekliwszą sprawę.

### Nowiny z kraju i zagranicy.

\* Dowiadujemy się, że cesarz zamianował ks. Stupnickiego kanclerza konsystorialnego kanonikiem gr. kat. kapituły lwowskiej. Zaszczyt ten trafia męża znanego z wypróbowanego charakteru, patriotycznej miłości kraju i człowieka pełnego nauk i wiadomości.

\* Urzędnicy wszystkich urzędów otrzymują dodatki do płacy z powodu drożyzny, jedne tylko c. k. namiestnictwo nie pospiesza z propozycją taką dla urzędników krajowych. Jakkolwiek niebyliśmy i niebędziemy nigdy stronnikami biurokracji, to jednak polepszenie położenia tej klasy urzędników, którzy stanowią niejako proletariat urzędniczy niemożemy nie poprzeć jako sprawę ludzkości, miłosierdzia a nawet zdrowej polityki. Wolemy bowiem, aby urzędników było mniej a dobrze płatnych, bo nie tak niedemoralizuje urzędnika jak zła płać. Dlatego sądzimy, iż jest w interesie sprawy publicznej przyznać urzędnikom nieposiadającym więcej jak 1500 złr. rocznej płacy dodatek z powodu drożyzny.

\* W Sichowie pod Lwowem zostało popełnionych w ciągu roku bieżącego przeszło 20 kradzieży. Wydział gminy na mocy przysługujących mu praw autonomicznych, odbył ścisłą rewizję u kilku podejrzanych mieszkańców i u dwóch znaleziono mnóstwo rzeczy skradzionych. Obydwóch natychmiast aresztowano, poczem gmina wyprawiła deputację do c. k. prokuratury państwa z doniesieniem o wszystkim. Tegoż samego dnia obadwaj obwinieni odsławieni zostali do aresztu śledczego w tutejszym c. k. sądzie krajowym. Dodać należy, że rada gminna w postępowaniu swoim trzymała się ściśle form prawnych.

\* *Morderstwo dokonane na osobie młodej hr. Chorińskiej w Monachium.* Syn hr. Chorińskiego, c. k. namiestnika w Wiedniu, zostający w służbie wojskowej papieskiej, a potem austriackiej, będąc we Włoszech poznał się ze śpiewaczką opery, z którą się przeciw woli rodziców ożenił. Przybywszy do Wiednia z żoną przedstawił ją rodzicom, którzy poznawszy synową bliżej, polubili ją i umieścili młodą parę w swym pałacu. Po jakimś czasie młody hrabia poznawszy się z panną Evergeny, należąca do pierwszej arystokracji tak wiedeńskiej, jak węgierskiej, utracił przywiązanie do swej żony tak dalece, że odjechałszy do Włoch, listownie zażądał od ojca, by żonę jego z domu wydalili, gdyż (jak się cynicznie wyraził) żyć z nią dłużej niechce. Daremne były



przedłożenia ojca, który ukrywał rzecz całą przed synową. Ta jednak, dowiedziawszy się o wiarołomności męża, postanowiła w rozpacz, uwolnić go od swej osoby i poświęcić się znowu scenie. Ojciec nie chcąc dopuścić do tej ostateczności, umieścił synową w Monachium, która tam samotnie pędzić zaczęła życie... Młody hrabia powraca do Wiednia i po burzliwej scenie z ojcem, zawiązuje coraz ściślejszy stosunek z panną Evergeny, mieszkającą przy ciemnej swej krewnej, lub też opiekunce.

Weszłym miesiącu panna E. pod nazwiskiem baronowej Vay udaje się do Monachium. Tam stara się zapoznać z nieszczęśliwą, co jej się do tego stopnia udaje, że ścisła między obydwiema zawiązuje się przyjaźń... Po kilku dniach proponuje mniemana pani Vay przy wieczornej herbacie odwiedzenie teatru a wysławszy osobę, u której nieszczęśliwa zamieszkiwała, po bilety, sama z nią pozostaje... następnie wraca do Wiednia — hrabinę zaś znaleziono nieżywą w pokoju, przed nią szklanka herbaty, do połowy wypita... Okoliczności te jednak nie uszły uwagi policji... Śmierć nagle hr. Chorińskiej obudziła podejrzenie... Telegrafem wezwano policję wiedeńską o aresztowanie baronowej Vay... W Wiedniu przekonano się po ścisłym poszukiwaniu, o tożsamości osoby i uwleżono pannę Evergeny, dwudziestokilkuletnią piękną osobę łagodnego wyrazu twarzy. Tymczasem młody hrabia sprzeciwiał się ojcu uporeczywie we wzięciu udziału na pogrzebie nieszczęśliwej. Po długich przekonywaniach, iż to jedyny sposób uniknięcia skandalu, zdecydował się w końcu iść ze starcem na ten smutny obrzęd, gdy jawnie się nagle komisarz policji i aresztuje w obecności nieszczęśliwego ojca, młodego hrabiego, jako poszlakowanego o współudział w morderstwie... Podejrzenie to nabiera prawdopodobieństwa, przez wzgląd na stosunek jego z piękną morderczynią i niesnaski z nieszczęsną ofiarą; mianowicie zaś przez wzgląd jeszcze na tę okoliczność, iż posługacz hotelu poznał w nim człowieka, który również pod przybranym nazwiskiem jakiegoś kupca przed kilku tygodniami hotel ten przez czas niejaki zamieszkiwał... Tak uwieziono winowajczynię na miejscu jej zamieszkania, a współwinowajcę na miejscu zbrodni...

Można sobie wyobrazić, jak okropne wrażenie wywarło to otrucie na całej arystokracji...

Tak nieszczęśliwy ojciec, jak i bracia współ

winowajcy, wzięść chcą dymissję, aby zostawić wolny przebieg sprawiedliwości.

\* Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie otrzymało sankcję cesarską dla swego zreformowanego statutu z warunkiem dopełnienia mało znaczącej formalności, poczem statut nowy wejdzie w życie, a najdalej do 15. stycznia 1868 zostanie zwołane walne zgromadzenie w celu zreorganizowania się podług nowego statutu.

\* Podczas gdy w Cislitawji wszelkie reformy w sądownictwie kończą się na szumnych obietnicach pana ministra sprawiedliwości a rada państwa niemoże przychylić się do żadnego z ministerjalnych projektów, ani też sama takowego nie wypracuje, praktyczni Węgrzy bez wielkiego rozgłosu zaprowadzili już u siebie sądy przysięgłych. Pierwsze posiedzenie tego sądu odbyło się w Peszcie 2. b. m. w sprawie o obrazę honoru. Na temże samem posiedzeniu ukończono całą sprawę, mianowicie zaprzysiężono i przesłuchano świadków, a po wysłuchaniu obrony oskarżonego sąd ustąpił, i po półgodzinnej naradzie wydał wyrok uniewinniający. Kiedyż my doczekamy się wprowadzenia takich sądów na miejsce dzisiejszej rozwalki procedury!

\* W Morawii objawia się silna agitacja za utrzymaniem konkordatu. Zbierają też w tym celu podpisy na adres do rady państwa. W pewnym mieście chciał ksiądz nakłonić jedną kobietę zamężną do podpisania adresu i opowiada jej, że po zniesieniu konkordatu nastąpi małżeństwa cywilne, a wtedy mąż będzie mógł ją porzucić i inną pojąć. „Chwała Bogu!” odrzekła zagadnięta ku wielkiemu zdziwieniu księdza „wtedy i ja będę mogła wydać się za mojego przyjaciela, którym się już oddawna zajmuję”.

\* W sobotę dnia 14. t. m. rozpoczęło towarzystwo pana Gustawa Hüttemana swoje konne przedstawienia w urządzonym na ten cel cyrku (w ujeżdżalni p. Leśniewieza). W skład tego towarzystwa wchodziło 12 pań i 16 mężczyzn, tudzież 40 koni i jeden słoń. W sobotę rano towarzystwo p. Hüttemana przybywa do Lwowa a wieczór tego samego dnia nastąpi pierwsze przedstawienie. Towarzystwo to zamierza tu zabawić do nowego roku.

\* Jutro o godzinie 6. odczyt p. Henryka Schmitta z historii narodowej; piąty odczyt popu-

larny na dochód funduszu Stowarzyszenia wzajemnej pomocy, w niedzielę dnia 8. Grudnia r. b. w sali ratuszowej, Dr. Med. p. Oskar Widman wykladać będzie o pokarmach i trawieniu.

Początek wykładu o godzinie pół do czwartej z powodu później w tejże sali odbyć się mającego koncertu na dochód czytelnicy akademickiej.

\* Dziś w teatrze polski m: *Złote runo* obraz dramatyczny p. Z. Meller i *Łobzowanie*, obraz ludowy Anceya.

## Gospodarstwo i handel.

\* Liche tegoroczne urodzaje dające perspektywę głodu, zawioliły i rządy i ekonomistów do obrachowania, ile mniej więcej Europa potrzebować będzie zboża, aby się wyżywić do przyszłorocznych zbiorów. Summa z tego obrachunku wypadła, wynosi blisko 32.000.000 korcy czyli 40.000.000 hektolitrów. Z sumy tej ogólnej przypada: Na Anglię hektolitrów 24.000.000, na Francję hektolitrów 8.000.000, na Belgię i Holandję hektolitrów 3.000.000, na Szwajcaryę hektolitr. 1.000.000, na Szwecję z Norwegją hektolitrów 1.000.000, na Hiszpanję hektolitr. 1.000.000 na Rosję północną hektolitrów 1.000.000, na Algerję hektolitrów 1.000.000. — Na rzecz tej ogólnej sumy spodziewają się dostać: Z portów morza Czarnego i Bałtyckiego hektolitrów 9.000.000. Z Azji mniejszej, Rumunji, Turcji europejskiej i Węgier 13.000.000. Brakujące zaś 18.000 hektolitrów potrzeba sprowadzić z Ameryki, gdzie chociaż zbiory pomyślnie wypadły, drogość ziarna spowodowana nieurodzajem w południowo zachodnich guberniach Rosyi jest wielka.

\* Z liczby 86 cukrowni istniejących w gubernii Kijowskiej, czynnych było w ciągu kampanji 18<sup>66</sup>/<sub>67</sub> cukrowni 67, z tych parowych 63, półparowych 2 i ogniowych 2. We wszystkich tych zakładach przerobiono w tym czasie buraków 2.866.219 berkowców (zawiera 400 funtów), przy fabrykacji tej użyto: 110.153 sążni kubicznych drzewa, na sumę 1.322.260 rs., i 159.500 pudów węgla kamiennego. Wartość wszystkich zabudowań, maszyn, aparatów i przyrządów, przedstawia cyfrę 13.637.500 rs. Przy zakładach tych było 27.502 robotników, w tej liczbie 18.219 kobiet i 3.475 dzieci; rafinerji czynnych było 3.

## PAMIĘTNIKI GRISCELLEGO

szpiega tajnego

Napoleona III. i Cavoura.

(Ciąg dalszy.)

### Hrabia Bacchiochi.

Ow pan szambelan nowego Cesarstwa przemieszkiwał w roku 1847 u pewnego winiarza w Bastia; zbiegł on był z Ajaccio, gdzie mnóstwo wierzycieli ściagało go z rachunkami za długi, zaciągnięte za ubranie, dostarczanie żywności i t. d.

Po mianowaniu Ludwika - Napoleona prezydentem Rzeczypospolitej, Bacchiochi pożyczł sobie od prawnika Carbuccia 200 fr. i udał się wprost do Elizeum, gdzie zamieszkiwał u swego wrzekomo kuzyna, w charakterze Totumfackiego. Po utworzeniu Cesarstwa Totumfacki został hrabią i szambelanem. Niesłychanej miernoty człowiek, zaledwie umiejący czytać i pisać, potrafił jednakże dorobić się milionów, otrzymując do urzeczywistnienia następne uchwały swego monarchy zawsze z dodatkiem ogromnego poręczawczego:

Stowarzyszenie omnibusów, pomnożenie liczby 500 doróżek, kąpiele w Vichy, doki Napoleońskie i port wojenny w Ajaccio, pod imieniem Armanda de Bordeaux z podstawieniem opieczętowanej oferty.

Przywiódł on był ze sobą z Korsyki dziecię, które miał ze sługą winiarza, u którego przebywał. W pałacu Elizejskim chłopaka tego używał do posług i szcztoki: w Tuileryach przesłano go na jego sekretarza i kawalera Legii honorowej.

Adwokat Carbuccia, który mu był owych 200 fr. pożyczył, otrzymał mianowanie na prezydenta trybunału w Bastia.

Winiarza Catoni, który go podejmował w Bastia, i przybył do Paryża, obdarzono krzyżem i mianowano inspektorem teatrów.

Widząc ten szereg nieszczędzonych względów i nadanie podobnych urzędów takim ludziom, nie dał tu się zastosować przysłowie: Tacy słudzy... jacy panowie?...

Zaprzysięgli znawcy charakterów pism, urzędujący przy procecie Mirés'a, znaleźli w tegoż księgach, że na rachunek tego dygnitarza Napoleońskiego pokwitowano wręczoną bagatelkę miliona fr. za usługi, świadczone kassie przedsiębiorstwa kolei żelaznej, mostów w Marsylii i kolei Rzymskich.

Na kilka lat przed śmiercią mianowano go nad intendantem teatrów... prawdopodobnie dla dobrania chórzystek...

Zostawił majątek 5ciu milionów franków...

**Dr. Conneau, przyboczny lekarz cesarza.**

P. Conneau, deputowany, pierwszy lekarz przyboczny cesarza i dyrektor zapomogi imie-

nia Napoleona, jest jednym z najstarszych i najzaufańszych sług JCMości. Przydzielony osobie królowej Hortenzyi, miał ten zaszczyt zawiarcia oczu pierworodnemu jej synowi, we Włoszech r. 1831. Królowa poleciła go później drugiemu swemu synowi w sposób najgorętszy. W r 1831, podczas powstania w Polsce, gdy emisariusze z Warszawy szukali za księciem w Arenberg, nikomu innemu, jak doktorowi Conneau powierzyła córka Józefiny posłannictwo sprowadzenia do niej przyszłego cesarza Francuzów. Nikt inny również, jak doktor Conneau, po usiłowaniach daremnych księcia w Strasslurgu i w Boulogne, ułatwił temuż ucieczkę z twierdzy Ham, gdzie wspólnie z nim dobrowolnie zostawał uwięziony. Na zapytanie sędziów Ludwika Filipa: „Dlaczego dopuściłeś pan do tej ucieczki?” — „Bo go kocham”, była odpowiedź doktora.

I byłoby potrzeba, panie profesorze Conneau abyś przy tylu zaletach nie był wstanie oprzeć się pokusie posiadania szpady honorowej?...

Po wojnie krymskiej, w której generałowie Mac-Mahon i Pelissier świetnie się odznaczyli, utworzyli Irlandczycy dla Mac-Mahona, a Normandczycy dla Pelissier'a składkę w celu ofiarowania każdemu z nich honorowej szabli.

(C. d. n.)



**Cennik izby handl. lwowskiej,**  
z dnia 4. grudnia.

	Dają złr. kr.	Żądają złr. kr.
Dukat holenderski	5 66	5 71
Dukat cesarski	5 69	5 75
Napoleon d'or	9 63	9 64
Półimperjal rosyjski	9 77	9 97
Rubel srebrny rosyjski	1 81	1 85
Rubel papierowy rosyjski	1 65	1 68
Talar pruski	1 77	1 79
Galic. listy zastaw. w. a.	79 17	79 92
Galic. listy zastaw. m. k.	82 89	83 74
banku hip.	94 20	94 40
Galic. obligacje indmiz.	65 50	66 38
Pożyczka narodowa	65 67	66 43
Akcje kolei żelaz. galic.	203 17	205 33
" " Czerniowieckiej	166 —	168 67
" " banku hipotecznego gal.	73 —	75 —

**Telegrafowany kurs wiedeński.**

	złr.	tr.
Dnia 5 grudnia.		
5% Metaliki	57	60
" z procent. z maja i listopada	58	80
5% Pożyczka narodowa	66	10
Losy pożyczki z roku 1860	83	20
Akcje banku wiedeńskiego	680	—
" kredytowego	182	50
London 10 funtów szterlingów	121	20
Srebro	119	—
Dukat pojedynczy	5	77

**Cennik giełdy pienięż 1 tow. we Lwowie**

z dnia 5. grudnia 1867.  
Potaż słonny 100 funtów wied. 8.5. Kuku-  
rudza korzec 160 funtów efekt z dosypem do 170  
funtów 7 złr. na kwiecień i maj 1868.

**Przyjechali do Lwowa**

Dnia 4. grudnia.

PP. Pohorecki E., z Cichoburza. Buzyński J.,  
z Pacykowa. Hr. Golejewski A., z Harasymowa.  
Hoffmann E., z Siedlisk. Karpiński M., z Cichoburza.  
Petrowicz F., z Wolostkowa. Br. Gostkowski A., z  
Szczurowic. Joutet K., z Nadwórny. Chajewski T.,  
z Żurawna. Chajewski J., z Rosy. Krajewski A., z  
Czech. Wojtowicz J., z Wojniłowa. Gurski M., z  
Koszyce. Hudetz W., z Brodek. Jaworski A., z Skwa-  
rzawy. Przybyłowski W., z Stanisławowa. Br. Ro-  
maszkan M., z Horodenki.

**Jedyny i główny skład**  
**Trumien kruszcowych**

z c. k. uprz. fabryki  
A. M. Beschormer & Comp w Wiedniu  
ntrzymują

**F. Opuchlak & Nitseh**

przy placu kapitulnym pod L. 47 i 31 m.  
we Lwowie i polecają takowe w wiel-  
kiem wyborze pojedynczo lub bogaciej  
zdobione po cenach stałych **od złr. 40**  
**i wyżej** niemniej także stosowne do  
tychże **kapy, poduszki i materace**  
osobno.

Zamówienia telegraficzne skuteczniają  
o ile to ruch kolejny pozwala tego sa-  
mego dnia. 366-1-10

322-7-10 **SKŁAD**

**Mikulczyńskiego szkła**

ulica Krakowska L. 77.  
**CYLINDRY** jakiegokolwiek wielkości  
po 5 centów.

**WINA**  
**szampańskie!**

Jaquesson et Fils 1/2 butelka po  
złr. 2 cent. 80.  
Roederer cart bl. butelka po 3 złr.  
G. H. Mumm et Cmp. butelka po  
3 złr. 20 cent.  
polecają F. Opuchlak et Nitsch  
pod L. 31 i 47 m. przy placu ka-  
tedralnym we Lwowie. 353-2-2

**OBICIA PAPIEROWE**  
nagromadzone w bardzo wielkich partach, pocho-  
dzące z pierwszych fabryk krajowych i zagranicznych  
sprzedają dla zmniejszenia składu przez zimę i w  
skutek zamiaru częściowego przystąpienia interesu  
znaczenie niżej cen fabrycznych  
**HERCOK & ARNOLD**  
we Lwowie  
ulica Halicka wprost katedry L. 24 m.  
polecają oraz **Zaluzje** starych drewnianych  
fabrykacji.  
307-12-12

Znajduje się w aptece Piotra Mikolaszka.

W aptece P<sup>a</sup> Hogg na ulicy Castiglione N° 2 w Paryżu (Zaszczytna wzmianka).

**TRAN**

ze świeżej wątroby stokiszu

**P<sup>a</sup> HOGG**



przeciw: słabościom płucowym, reumatyzmowi, skrof-  
lom i limfatycznym słabościom, liszaiom, gruczołom,  
konsumpcji i wiatłemu organizmowi u dzieci, wycieńcze-  
niu i ogólnemu osłabieniu u kobiet, etc.

Wyciąg z Raportu czytany w paryskiej akademii  
medycznej dnia 23. Grudnia 1854.

1° Naturalny tran ze świeżej wątroby stokiszu jest  
prawie bezbarwny.

2° Smak jego łagodny, pozbawiony cierpkoci.

3° Zapach ma podobny do świeżej ryby.

4° Tran zwyczajnie sprzedawany jest brunatny nieprzy-  
flakonach i półflakonach formatu obocznie przedstawionego po 8 i po 4 franki.

W Paryżu u P<sup>a</sup> Hogg; w Królestwie, w Warszawie, w Składzie materyałów aptecznych P<sup>a</sup> Gallego.

W Krakowie w aptece P<sup>a</sup> Bruno Miczyńskiego.

Rozprawa o tranie z wątroby stokiszu P<sup>a</sup> Hogg znajduje się u autora, cena trzy franki.

jemnej woni, smak ma cierpki i kwaśny dla tego że zle  
jest przygotowany albo też że wyrabiają go ze starej  
suchej wątroby stokiszu.

(DUCHAMPS d'Avallon.)

Wyciąg z raportu P<sup>a</sup> Lesueur Naczelnika robot che-  
micznych przy fakultecie medycznym w Paryżu.

Tran bezbarwny P<sup>a</sup> Hogg zawiera w sobie prawie  
dwa razy więcej skutecznych pierwiastków jak zwyczajnie  
sprzedawane w handlu trany ciemno-brunatne jak rów-  
nież pozbawiony jest nieprzyjemnego smaku i woni.

Sprzedaje się on nie inaczej jak we trzechciennych

**Filia banku angielsko-austryackiego**  
**we Lwowie**

podaje do powszechnej wiadomości,

309-8-2

ze począwszy od 1. Listopada 1867

**4° ASYGNATY KASOWE**

z ośmiodniowym wypowiedzeniem wydaje i od wszystkich  
w obiegu będących **asygnat** z dniem powyższym

**4°** z ośmiodniowym wypowiedzeniem liczyć będzie.

Pod gwarancją rzetelności!

**Dra Hartung** olejek z kory chin  
do konserwowania i upiększania włosów; w opie-  
czętowanych i w szkle ostemplowanych flaszczo-  
kach po 85 centów.

**Dra Borchardt** aromatyczne ziołowe  
mydło, do upiększenia i utrzymywania pici, doświad-  
czone we wszystkich wyrzutach skórnych; w opie-  
czętowanych oryginalnych paczkach po 42 c.

**Dra Béringiera** aromatyczny wyskok  
koronny, jako wyborne pachnidło i woda do ob-  
mywania, pobudzająca i krzepiąca siły żywotne;  
flaszczo po 1 złr. 25 cent.

**Profesora Dra Lindesa** pomada z ziół  
w laskach, podnosi włosy i gładkość włosów i  
usposabia je do układania się; oryg. laska 50 c.

**Balsamiczne mydło oliwne**  
gólnia się ożywiającem i utrzymującym oddzia-  
ływaniem na gładkość i miękkość skóry; paczka  
po 35 cent.

**Dra Berlingiera** środek do farbowa-  
nia włosów, farbuję na czarno, brunatno i blond;  
w szkatułkach i z szczoteczkami 5 złr.

**Dra Hartung** pomada z ziół, do przy-  
wrócenia i ożywienia porostu włosów w opie-  
czętowanych i w szkle ostemplowanych flaszczo-  
kach po 85 cent.

**Dra Guin de Bontemurda** aroma-  
tyczna pasta do zębów, najpowszechniejszy i naj-  
pewniejszy środek do utrzymywania czystości zębów  
i dziąseł; w 1/2 i 1/4 paczkach po 70 i 35 cent.

**Dra Béringiera** olejek z korzeni zio-  
łowych do wzmocnienia i utrzymywania włosów na  
głowie i brodzie; flaszczo po 1 złr.

**Dra Kocha** bonbony ziołowe, uznane  
jako pewny środek domowy przeciw katarowi,  
chrypce, zadławieniu itp.; w oryginalnych pu-  
delkach po 70 i 35 cent.

W jedynie rzetelnej prawdziwości

można powyższe przez swą jakość i właściwość  
w tutejszych stronach uznane artykuły, jedynie  
nabyć u **J. F. Kleina** wdowy i **Gebhardta**,  
w aptece **Zyg. Kucera** dawniej Tomanka, u  
**Fr. Schubutha**, w aptece **A. Berlingera** nie-  
gdys Lanerago i w aptece **Piotra Mikolaszka**  
we Lwowie, jakoteż we wszystkich składach pro-  
wincjonalnych w Galicji.  
111-17-20